

Sygn. akt III AUa 1544/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Urban (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Lucyna Ramlo
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Gdańsku

sprawy Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o wysokość składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w I.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt IV U 2372/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1544/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20.06.2012r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział E. podwyższył płatnikowi składek Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w I. o 100% stopy procentowej wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okres od 01.04.2013r. do 31.03.2014r. Podstawą wydania decyzji był wniosek Inspektora Pracy o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe z uwagi na dwukrotne stwierdzenie w czasie kontroli rażącego naruszenia przepisów BHP.

Od powyższej decyzji płatnik składek Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w I. wniosło odwołanie, wnosząc o jej zmianę w całości poprzez ustalenie braku podstaw do podwyższenia o 100% stopy procentowej wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okres od 01.04.2013r. do 31.03.2014r. Skarżący, podnosząc naruszenie przepisów o Państwowej Inspekcji Pracy i przepisów Prawa Budowlanego, zarzucił dowolność przyjęcia, że samowolne wykonywanie przez dwóch pracowników bez dostępnych

na budowie środków zabezpieczających prowadzi do wniosku o rzekomo rażącym naruszeniu przepisów Bhp przez skarżącą spółkę.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział E. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Elblągu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne. W dniu 16 maja 2012r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła na terenie budowy przy K. O. w I. prowadzonej przez Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w I. kontrolę, w trakcie której stwierdzono następujące uchybienia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy: - pracownik J. S. wykonywał prace szalunkowe od strony wschodniej na wysokości ok. 6 m. na podeście, który nie posiadał w miejscu pracy barier ochronnych – prace wstrzymano w czasie kontroli; - rusztowanie systemowe rurowe B. ustawione przy południowej ścianie bloku nie posiadało odbioru technicznego dokonanego przez kierownika budowy; - brak tablicy informacyjnej na w/w rusztowaniu; - brak barier ochronnych na zakończeniu biegów pomostów na 2 poziomach; - brak pomiaru skuteczności działania ochron przeciwporażeniowych instalacji elektrycznej eksploatowanej na budowie; - brak zadaszenia obsługi 2 betoniarek; - brak osłony tarczy piły pilarki tarczowej produkcji własnej, dodatkowo brak pełnej osłony przekładni napędowej - eksploatację wstrzymano. Kolejną kontrolę Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w dniu 18 maja 2012r. na terenie budowy przy ul (...) w I.. W trakcie tej kontroli stwierdzono, że: - na belce między ścianami pracował pracownik S. P. (1) , który nie był zabezpieczony przed upadkiem z wysokości 12 m – wstrzymano prace; - krawędź stropu na najwyższym piętrze, na którym pracowali pracownicy nie była zabezpieczona balustradą chroniącą przed upadkiem z wysokości; - rusztowanie systemowe nie miało balustrad bocznych na części pomostów od strony przestrzeni otwartej; - rusztowanie odsunięte od ściany powyżej 0,2 m nie posiadało balustrad składających się z poręczy, krawężnika i poprzeczki, było użytkowane bez odbioru technicznego; - eksploatowane obwody elektryczne zasilające gniazda wtyczkowe o prądzie znamionowym do 32 A nie były zabezpieczone przez urządzenia różnicowoprądowe. Wyłącznik różnicowo-prądowy był niesprawny. Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o protokoły kontroli PIP. Wprawdzie strona pozwana podnosiła niewymienienie w protokole z dnia 16 maja 2012r. nazwy organu reprezentującego kontrolowany podmiot oraz niepozostawienie kopii protokołu jakiegokolwiek osobie, to nie kwestionowała, że doszło do opisanych przez Inspektora Pracy naruszenia przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak również nie kwestionowała, że doszło do opisanych w protokole z dnia 18 maja 2012r. naruszeń, niemniej jednak w jej ocenie nie stanowiły one „rażącego” naruszenia tychże przepisów. Stąd uznano je ostatecznie za wiarygodne i przyznano im pełną moc dowodową.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt przeprowadzenia u wnioskodawcy w maju 2012r. dwóch kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy podczas których stwierdzono naruszenie przepisów BHP. Odnośnie pierwszej kontroli, strona zarzucała m.in. brak pozostawienia przez inspektora PIP kopii protokołu kontroli. Odnośnie drugiej, strona skarżąca kwestionowała wnioski kontroli przeprowadzonej w dniu 18 maja 2012r. W konsekwencji spór sprowadzał się do ustalenia czy stopień naruszeń przepisów BHP był tego rodzaju, że uzasadniał zastosowanie sankcji przewidzianej w art. 36 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z art. 36 ust. 1 „Inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy.” Z powyższego wynika, że dla zastosowania ww. regulacji koniecznym jest stwierdzenie u płatnika składek, w trakcie dwóch kolejnych kontroli takiego naruszenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, które ma charakter rażący. A zatem dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędnym było dokonanie oceny stwierdzonych w przedsiębiorstwie skarżącego naruszeń sąd bowiem w przedmiotowym postępowaniu uprawniony jest do dokonania analizy, czy ocena ta była właściwą. Określenie „rażące naruszenie” nie zostało zdefiniowane w ustawie wypadkowej. Brak definicji legalnej powoduje konieczność wyjaśnienia znaczenia tej normatywnej przesłanki, przy użyciu uznanych reguł wykładni prawa, przy

czym przydatnym będzie sięgnięcie do orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego chociażby na tle nieobowiązującej już ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 1983r. Nr 30, poz. 144). Należy zgodzić się ze skarżącym, że „rażącymi naruszeniami” nie są wszelkie możliwe naruszenia, lecz tylko niektóre kwalifikowane naruszenia o największym ciężarze gatunkowym. W orzecznictwie sądowym od lat przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993r. III AUr 411/93, PS 1994 r. nr 4, poz. 14 wkładka i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 1996 r. III AUr 102/96, OSA 1998 r. nr 3, poz. 8). Pojęcie „rażącego niedbalstwa” przewidzianego w przepisie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 30 z 1983 r, poz.144 ze zm.) nie jest równoznaczne ze „zwykłym niedbalstwem, czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku dnia 29 października 1998r., Sygn. akt. III AUa 510/98). „Rażące niedbalstwo” zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.” (Por. wyrok Sądu apelacyjnego z dnia 15 stycznia 1998r. Sygn. akt lii AUa 418/97 OSA 998/11-12/44). Aby mówić o rażącym niedbalstwie w rozumieniu ustawy wypadkowej, muszą występować, czy to po stronie podmiotowej, czy też przedmiotowej czynu okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy. (Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 lutego 1996r. Sygn. akt III Aur 102/96 OSA 1998/3/8). A zatem należy przyjąć, że rażące naruszenie prawa powinno charakteryzować się wysokim stopniem zawinienia graniczącym z umyślnością. Zgodnie z art. 207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie. Stosownie do §2 pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany: 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń. 3) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy, 4) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy. Zgodnie natomiast z §3 pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym, do wykonywania ciężących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy w tym przepisy oraz zasady BHP. Przenosząc w/w uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należało przyjąć, że ocena dokonana przez organ rentowy, zgodnie z którą skarżący dopuścił się rażącego naruszenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy jest oceną w pełni uzasadnioną. Stwierdzone w protokole kontroli uchybienia świadczą, iż skarżący nie wypełnił ciężących na nim obowiązków, czego efektem było zaistnienie okoliczności stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia jego pracownika. Sąd Okręgowy zauważył, że zarówno w czasie pierwszej jak i drugiej kontroli wstrzymano prace przez kontrolującego inspektora PIP. Strona skarżąca nie kwestionowała wstrzymanie prac z powodu naruszenia przepisów BHP. W ocenie Sądu, nawet przyjmując za skarżącym, że doszło do uchybienia przez kontrolującego przepisów o PIP, nie zmienia to faktu, iż były wstrzymane prace z powodu tego, że: - pracownik J. S. wykonywał prace szalunkowe od strony wschodniej na wysokości ok. 6 m. na podeście, który nie posiadał w miejscu pracy barier ochronnych; - brak było osłony tarczy piły pilarki tarczowej produkcji własnej, dodatkowo brak pełnej osłony przekładni napędowej, - na belce między ścianami pracował pracownik S. P. (1), który nie był zabezpieczony przed upadkiem z wysokości 12 m; Ustosunkowując się do naruszeń, z powodu których wstrzymano prace, to w ocenie Sądu, za niedopuszczalne i stanowiące rażące uchybienie dla przepisów BHP należy uznać sytuację, w których pracownik pracuje na wysokości 6m, a tym bardziej na wysokości 12 m, nie mając żadnego zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości. W ocenie Sądu każda wysokość jest niebezpieczna jeśli chodzi o upadek, a praca bez zabezpieczenia na wysokości, opisanej zarówno w pierwszym jak i drugim protokole, jest ewidentnie rażącym naruszeniem przepisów BHP. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spoczywa na pracodawcy. To pracodawca winien zadbać by pracownicy pracowali w warunkach bezpiecznych. Nie może się on bowiem tłumaczyć nieodpowiedzialnością czy też lekkomyślnym zachowaniem pracowników. Nie zapewnienie pracownikowi elementarnych warunków bezpieczeństwa wykonywanej pracy z reguły wyklucza możliwość przyjęcia jako wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony zdrowia spowodowanego

wskutek rażącego niedbalstwa (art. 8 ust. 1 ustawy z 12 czerwca 1975 o świadczeniach z tytułu wypadków pracy i chorób zawodowych por Wyrok SN 27 maja 1998 2 UKN 70/98). Również za rażące naruszenie przepisów należało uznać brak zabezpieczenia w postaci osłony tarczy piły pilarki tarczowej produkcji własnej, dodatkowo brak pełnej osłony przekładni napędowej. Zdaniem Sądu, praca przy niezabezpieczonych urządzeniach stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia pracownika i nie może być inaczej kwalifikowana jak w kategoriach rażącego naruszenia przepisów BHP. W cenie Sądu powyższe naruszenia, z powodu których wstrzymane zostały prace w dniu 16-go jak i 18 maja 2012r. były naruszeniami o największym ciężarze gatunkowym bo-wiem stanowiły zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. W ocenie Sądu brak w protokole kontroli stwierdzenia przez kontrolującego, że dane naruszenie nie ma charakteru rażącego, nie zmienia ciężaru gatunkowego tego naruszenia, bowiem to charakter naruszenia świadczy o jego kwalifikacji. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że odwołania od decyzji ZUS przed Sądem rozpatrywane są wg. zasad procedury cywilnej i ewentualne jej braki formalne, wynikające z naruszenia kpa, nie mogą skutkować ich zmianą. Mając powyższe na uwadze Sąd zgodnie z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodło Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w I., zaskarżając go w całości i zarzucając: 1) rażące naruszenie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. z 2009 r Dz. U. nr 167, poz. 1322) w związku z art. 12, art. 21 i art. 31 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 13.04.2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż tryb stwierdzenia i udokumentowania w czasie dwóch kolejnych kontroli u płatnika składek, kwalifikowanego - rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy może kompletnie abstrahować od norm bezwzględnie rządzących postępowaniem przed organami Państwowej Inspekcji Pracy (kpa) i w konsekwencji zbędnym rzekomo jest komunikowanie płatnikowi składek w protokole kontroli BHP, czy którekolwiek z zaistniałych nieprawidłowości organ uznał za kwalifikowane — rażące naruszenie przepisów BHP, 2) rażące naruszenie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że o rażącym naruszeniu obowiązków pracodawcy wobec pracownika można mówić bez rozważenia kwestii i bez oddzielenia winy pozbawionego wyobraźni pracownika od odpowiedzialności pracodawcy wynikającej z przepisów BHP, naruszenie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 205 § 1 i § 2 K.s.h. w związku z art. 22 i art. 23 ustawy z dnia 07.07.1994 r Prawo budowlane oraz w związku z art. 12, art. 31 ust. 2 pkt 3 i pkt 16 i ust. 9 ustawy z dnia 13.04.2007 r o Państwowej Inspekcji Pracy przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dla zastosowania surowej sankcji w postaci podwyższenia składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100 %, nieistotnym jest czy doszło do skutecznego doręczenia płatnikowi składek kopii protokołu opisującego stwierdzone nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów BHP, naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 217 § 2 i art. 227 kpc przez oddalenie wniosków dowodowych z zeznań świadków Z. B. i K. S., zgłoszonych przez Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. na okoliczność samowolnego (poza wiedzą i zgodą każdego z wymienionych kierowników budowy) wykonywania prac na wysokościach odpowiednio dnia 16.05.2012 r przez pracownika S. P. (1) i dnia 18.05.2012 r przez pracownika J. S., pomimo uprzedniego przeszkolenia pracowników w dziedzinie przepisów bhp i pomimo możliwości zaopatrzenia się przez każdego z pracowników w sprzęt zabezpieczający dostępny na terenie obu budowach; tj. w sytuacji gdy teza dowodowa była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy a zaproponowane środki dowodowe były przydatne do jej udowodnienia, 5) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego tj. zeznań świadka S. P. (2), z których czytelnie wynika, iż kierownik budowy Z. B. nie miał świadomości i wiedzy (przed poinformowaniem go o tym fakcie przez inspektora S. P. (2)), że dnia 18.05.2012 r. jeden z kilkudziesięciu pracowników zatrudnionych na rozległym terenie budowy, w sposób cechujący skrajny brak wyobraźni wykonywał prace na wysokościach bez zabezpieczenia sprzętem dostępnym na budowie. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o: o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uchylenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w I. z dnia 20.06.2012 r Nr (...) w całości oraz zasądzenie od Organu na rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego i opłaty pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelujący umotywowował podniesione zarzuty i wnioski,

w szczególności kwestionując postępowanie Inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy i wskazując na wyłączną winę swoich pracowników.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w I. jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, a ponieważ ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, to w pierwszej kolejności rozważenia wymagają podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Apelujący formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym art. 217, 227 i 233 k.p.c. nie kwestionuje jednak, że do opisanych w protokołach PIP z dnia 16 i 18 maja 2012r. uchybień przepisom BHP doszło, a zarzuca, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zabrakło ustaleń co do tego, że do naruszeń tych doszło na skutek samowoli uprzednio prawidłowo przeszkolonych pracowników, o czym kierownik budowy nie miał świadomości i wiedzy.

Innymi słowy, apelujący zarzucając naruszenie przepisów procesowych w istocie nie zgadza się z materialnoprawną oceną, a w tej sytuacji do podniesionych zarzutów ustosunkować należy się omawiając podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze, że apelujący w istocie nie zakwestionował żadnych faktów ustalonych przez Sąd Okręgowy a podnoszone zarzuty procesowe dotyczą okoliczności irrelevantnych dla rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776).

Przechodząc do omówienia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, ale dokonał trafnej oceny prawnej.

Stosownie do treści art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych /t.j.: Dz.U.09.167.1322, dalej: ustawa wypadkowa/, inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była zatem ocena, czy ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy warunki w jakich pracownicy powodowej spółki dopuszczani byli do pracy naruszały przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy i to w stopniu rażącym.

Zgodzić można się ze skarżącym, że w omawianej normie prawnej chodzi nie o każde, lecz o kwalifikowane naruszenie przepisów b.h.p., na co wskazuje użycie przez ustawodawcę sformułowania "rażące" naruszenie /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt III AUa 963/10, LEX nr 1001391/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że jako rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy należy rozumieć takie naruszenie przepisów bhp, które stwarza bezpośrednio zagrożenie życia i zdrowia pracowników.

Zwrócić także należy uwagę, iż literalna wykładnia art. 36 ustawy wypadkowej nie pozostawia wątpliwości, iż dla jego zastosowania wystarczy, aby przy każdej kontroli ujawniło się chociaż jedno rażące naruszenie przepisów BHP.

Bezspornie Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w spółce (...) Sp. z o.o. w I. dwie kontrole, pierwszą w dniu 16 maja 2012r., zaś drugą w dniu 18 maja 2012r. Z kontroli tych sporządzono protokoły /k. 13-17, 55-64/.

W czasie kontroli tych Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła uchybienia i nieprawidłowości. Podkreślić jednak należy, iż dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie jest istotna ilość stwierdzonych uchybień, a to, czy przy okazji każdej z kontroli, chociaż jedno stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, przez co stanowi rażące naruszenie przepisów BHP.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż za rażące naruszenie przepisów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy uznać należy przynajmniej te, które skutkowały wstrzymaniem prac z powodu tego, że: pracownik J. S. wykonywał prace szalunkowe od strony wschodniej na wysokości ok. 6 m. na podeście, który nie posiadał w miejscu pracy barier ochronnych; brak było osłony tarczy piły pilarki tarczowej produkcji własnej, dodatkowo brak pełnej osłony przekładni napędowej; na belce między ścianami pracował pracownik S. P. (1), który nie był zabezpieczony przed upadkiem z wysokości 12 m.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet dla laika oczywistym jest, że w takich warunkach istniało realne zagrożenie życia i zdrowia tego pracowników.

Jak wskazano wyżej z punktu widzenia rozstrzygnięcia wystarczy aby w każda kolejna kontrola ujawniała chociaż jedno rażące uchybienie przepisów BHP, jednak jak wskazano wyżej, in casu było ich więcej.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić należy ocenę Sądu I instancji, iż w trakcie dwóch kolejnych kontroli przeprowadzonych w firmie (...) Sp. z o.o. w I. ujawniono nieprawidłowości stwarzające realne zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, a zatem kwalifikowane „rażące” naruszenie przepisów BHP. W tej sytuacji zasadnie inspektor pracy wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalane na najbliższy rok składkowy, zgodnie z normą wyrażoną w art. 36 ustawy wypadkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oceny tej nie podważają podniesione przez powodową spółkę zarzuty naruszenia prawa materialnego, czy też te dotyczące materialnoprawnej oceny podniesione jako zarzuty prawa procesowego.

Wskazać należy, iż skarżący zarzuca, że w protokołach kontroli nie wskazano, że naruszenia były rażące, co przekłada się na brak jego wiedzy o dalszych konsekwencjach. Przypomnieć można, że tryb przeprowadzania kontroli przez inspektora pracy oraz sporządzania protokołu kontroli regulują przepisy ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 404), które, określając w art. 31 ust. 2 treść protokołu kontroli, nie obligują inspektora pracy do kwalifikowania w nim wagi stwierdzonych naruszeń, w szczególności co do ich rażącego charakteru. W orzecznictwie przyjmuje się również (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12, Lex nr 1324607), że ocena inspektora pracy zawarta w wystąpieniu do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej. Zwrócić nadto należy uwagę, że przy okazji każdej stanowiącej podstawę decyzji kontroli Inspektor PIP wydał ustne decyzje o wstrzymaniu prac, które w ocenie Sądu Apelacyjnego są wyraźnym miernikiem wagi stwierdzonych naruszeń.

Podkreślenia wymaga także, iż na obu protokołach kontroli widnieją podpisy kierowników budowy, których podstawowym obowiązkiem, zgodnie z art. 21a i 22 ustawy prawo budowlane /Dz.U.2013.1409/ należy zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Przypomnieć zaś można, że w myśl art. 3¹ § 1 kodeksu pracy, za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. W ocenie Sądu Apelacyjnego, również w przypadku firmy budowlanej funkcjonującej jako

spółka prawa handlowego, czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, w szczególności w zakresie wynikającym z art. 207 kodeksu pracy, w czasie realizacji i na terenie budowy dokonuje kierownik budowy, stąd dodatkowe doręczenie protokołu kontroli według reprezentacji ujawnionej w KRS nie jest konieczne.

Sąd Apelacyjny dostrzega również, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono przywoływany przez skarżącego pogląd, iż ZUS nie może podwyższyć o 100 proc. wysokości składek za zatrudnionych, jeśli winę za wypadek ponoszą pracownicy /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12, LEX nr 1324607, G.Prawna NO (...)/. Wyjaśnić zatem należy, iż tezy, oderwanej od szerszego kontekstu rozważań wyrażonych w uzasadnieniu przywołanego wyroku, nie można rozumieć w ten sposób, że pracodawca nie może ponieść sankcji z art. 36 ustawy wypadkowej za działania swoich pracowników. Oczywistym jest bowiem, że w przedmiotowej sprawie ostatecznie to pracownicy decydowali się wykonywać prace odpowiednio na wysokości 6 i 12 metrów bez odpowiedniego zabezpieczenia, ryzykując własnym życiem i zdrowiem, jednak pracodawca który nawet zapewniał na budowie odpowiednie zabezpieczenia indywidualne, ponosi odpowiedzialność za to, że tolerował takie karygodne łamanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Zwrócić bowiem należy uwagę, że niezapowiedziane kontrole u tego pracodawcy przeprowadzone w krótkim odstępie czasu ujawniły za każdym razem pracowników pracujących na wysokościach, z których upadek realnie zagraża życiu i zdrowiu, co pozwala uznać, że takie praktyki nie spotykały się ze zdecydowaną reakcją ze strony kierownika budowy – realizującego zadania z zakresu b.h.p. również w imieniu pracodawcy. Nie można również tracić z pola widzenia tego, iż przy okazji obu budów stwierdzono pracę na rusztowaniach bez ich odbioru technicznego, co również wskazuje na lekceważenie przez pracodawcę tego elementu zapewnienia bezpieczeństwa. Jeżeli rusztowanie nie było gotowe do użytku a kierownik budowy pozwalał na prace z jego wykorzystaniem, to nie można zasadnie zasłaniać się winą pracowników.

Również specyfika i rozmiar prowadzonej przez powodową spółkę działalności nie wpływa na ocenę, że dwie kolejne kontrole ujawniły rażące naruszenia przepisów BHP. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że przepisy BHP zaostrzają się i nakładają na pracodawcę coraz więcej obowiązków właśnie ze wzrostem wielkości zakładu pracy i specyfiką prowadzonej działalności. Innymi słowy, im więcej pracowników lub bardziej specjalistyczna produkcja, tym większe wymagania pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy jakie egzekwowane są od pracodawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji nie może usprawiedliwiać pracodawcy to, że kierownik budowy nie miał wiedzy i świadomości tego, że jeden z kilkudziesięciu pracowników na rozległym terenie budowy wykonywał pracę bez zabezpieczenia, im bowiem większy zakład tym mniejsza powinna być tolerancja nawet dla najmniejszych i incydentalnych naruszeń.

Mając na uwadze powyższe, jeszcze raz powtórzyć można, iż Sąd Okręgowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy ale i dokonał prawidłowej oceny prawnej. Innymi słowy zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i nie wzrusza go wywiedziona apelacja.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.